Ner 207. ROK 1841 SOBOTA 11 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Prota.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Iścisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
9	6	27" 5" 908	+ 12° 9	5"' 14	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz w nocy
	2	6, 745	+ 15, 4	3, 78	PPn Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
	10	7, 492	+ 9, 4	3, 85	Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Września.

Wierzbicki Ludwik, Machnicki Alexander ob., Pokutyński Jan ob., Szymczykiewicz Konstanty ob., Olszewski Wincenty ob., Pilarska Maryanna ob., Łubieński Xawery, Stamirowska Paulina, z Polski; — Hirschberg Kasper, Szmidecki Józef, Ostrzeszewicz Marya ob, Znamięcka Teofila, Brzozowski Jan, z Galicyi; — Dydyński Ferdynand ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Majewski Karol ob., Zagórski Antoni ob., Studziński Franciszek, Odolska Maryanna, Zembrzuski Jan ob., Wscieklica Teofila ob., Bonkowska Anna, Pogodin jen. ces. ross., do Polski, — Łoś Ignacy hr., do Galicyi; — Schopper Ferdynand, do Pruss.

Uroczystość kościelna na cześć błogosławionéj Bronisławy, w kościele zwierzynieckim PP. Norbertanek,—odbyła się tego roku z odpustem czterdziesto-godzinnego nabożeństwa, i trwała od dnia 3 do 5 września przez trzy dni z kazaniami. Nabożeństwo to ściągnęło mnóstwo pobożnych, tak z kraju jak z pogranicza.

Widowiska sceniczne kiedy niekiedy dawane, dosyć liczną zgromadzają Publiczność. Dnia 26 sierpnia, zabawna krotochwila *Baterya o jednem żołnierzu*, — komedya *Wilk na pokucie* i komedyo-opera *Bankructwo partacza* zadowolniły Publiczność, która po skończoném widowisku zaszczyciła P. Chełchowskiego przywołaniem.

Przedwczoraj trzecie widowisko letnie przez artystów polskich dane, obejmowało komedyą dwu-aktową *Kto kocha ten się kłóci*, scenę komiczną *Poeta wędrujący*, powieść nową wierszem *Pożeracz wexlów* i śpiew: *Róg Alpejski.* W tém zadowalniającym widowisku, wystąpili uczniowie dramatyczni PP. Skarżyński i Zajączkowski i Panna Antonina Markowska.— Publiczność licznie dosyć zebrana, uwieńczyła oklaskami te początkujące i nie bez pięknych nadziei talenta, i w dowód zadowolenia, przywołała w końcu P. Chełchowskiego, oceniając gorliwość i poświęcenie się jego dla sceny naszéj. Tenże sam zaszczyt spotkał P. Skarżyńskiego i P. Bartholemy za cudnie piękny śpiew *Róg Alpejski.*

Jutro dane będą dwie ładne sztuczki: *Miłostki Ułańskie* i *Podejście*, tudzież na żądanie śpiew *Róg Alpejski.*

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 22 Sierpnia. —

Constitutionnel otrzymał list z Oranu z 12 z. m. »W téj chwili Abd-el-Kader znajduje

się w Biskranach; chce on korzystać z zostawionéj mu przez nas spokojności i regularne pułki swoje wzmocnić, gdyż ich teraz bardziéj potrzebuje. Naczelnicy Szeurgów w pierwszych dniach tego miesiąca zgromadzili się aby temu poborowi siluy stawić opór. W tém zgromadzeniu głośno oskarżają emira o przywłaszczenie władzy, i jest to pierwszy związek przeciwko niemu. Wyznaczony był dzień w którym wszyscy członkowie tego zgromadzenia złożyć mieli przysięgę, i wezwano wiele odległych pokoleń, aby tu przybyły; tym sposobem przygotowały się wypadki które tak często zmieniały formę rządu w tych prowincyach, kiedy nagle czerwona kawalerya Abd-el-Kadera natarła na zgromadzonych i wszystkich sprzysiężonych do ucieczki zmusiła. Zamiast wszelkiéj innéj kary, emir rozkazał tylko nadzwyczajny pobór piechoty w prowincyi, która buntownikom za miejsce zebrania służyła. Jenerał Bugeaud bardzo krótko zabawił w Mostaganem; umowy, które zawiązano z pokoleniami poddać się chcącemi, nie przyszły do skutku, bo nie można się było porozumieć względem służebności. Szpitale nasze z powodu nadzwyczajnych upałów, które obecnie tu panują, są choremi przepełnione.«

Piszą z Lyonu 17 sierpnia: Miasto liczące 29,000 ludności, jak naprzykład Grenobla, niechętnie widziałoby żeby jego ludność przeszła 30,000 głów, bo przejście od 29 do 30 tysięcy zwiększa od razu liczbę podatków proporcyonalnych z 120 do 180. W tych dniach ukończony został spis ludności w Grenobli. Wykonywała spis municypalność. W roku 1835 Grenobla liczyła 28,000 mieszkańców; od téj epoki potrzeba było rozszerzyć obręb miasta o jednę piątą część, należało przeto spodziewać się stosunkowego zwiększenia liczby ludności. Tymczasem komissarze municypalni obawiając się, żeby nie doszli fatalnéj liczby 30,000, tak pięknie rachowali, że znaleźli tylko 24,000 mieszkańców. Podobny przypadek miał miejsce w Sedan, gdzie przynajmniéj o jednę piątą część mniéj wyliczono mieszkańców, niżeli się ich istotnie znajduje. Kto wie ile miast dopuściło się podobnego rodzaju oszukaństwa a jednak dzienniki nie mówią o tém, chociaż szczególniéj moralizujące legitymiczne organa powinnyby na podobne nadużycia zwrócić uwagę.

Mocno mówią o założeniu nowych dróg komunikacyjnych do Hiszpanii. Między innemi ma być zbudowany wielki gościeniec w kierunku do Oleron.

Z Tanger donoszą 28 sierpnia: »Cesarz kazał uzbroić swoją flotę stojącą w Lorrache, (składa się ona z dwóch brygów i 2 galiot), i żądał od konsulów europejskich paszportów do wypłynienia tych statków. Zdaje się, że konsulowie nie bardzo będą się spieszyli z udzieleniem mu tych paszportów. Pozorem tego wypłynienia floty jest ćwiczeniem marynarzy. Ale ponieważ umieszczono na statkach artyleryą i zapasy wojenne, zdaje się więc że tu musi być inny cel. Zapewne cesarz Marokański chce polować na statki stanów, które nie są uznane osobnemi traktatami przez państwa Marokańskie. Do tego należy jak słychać pruska i meklemburska flaga. Belgia uważaną tam jest za naród przyjazny, ponieważ ajent belgijski przybył do Tanger dla zawarcia stosownych układów. (G. W.)

— *Londyn 21. Sierpnia.* —

Z wyspy ś. Heleny otrzymano wiadomość, że zabrano tam 8 do 10 statków niewolnikami handlujących, portugalskich, które zostaną skonfiskowanemi.

— *Dnia 24 Sierpnia.* —

Mowa tronowa odczytaną wczoraj została w imieniu królowéj przez lorda kanclerza, i brzmi jak następuje:

Mylordowie i panowie!

»Jéj królewska Mość poleciła nam oświadczyć panom, że Najjaśniejsza Pani po rozwiązaniu parlamentu najspieszniéj użyła sposobności by was do rady i pomocy powołać.«

»Jéj królewska Mość otrzymuje od postronnych państw zgodne z jéj życzeniem zapewnienie, że przyjazne stosunki i nadal utrzymane będą.

Jéj królewska Mość ma obowiązek, donieść panom, że cele, w których zawartym został w dniu 15 lipca 1840 r. traktat między Jéj królewską Mością, cesarzem wszech Rossyi, Cesarzem Austryackim, Królem Pruskim i Sułtanem Tureckim, zupełnie osiągnięte zostały, i przyjemnie jest Najjaśniejszéj Pani, że może wam oświadczyć, iż mijające już odosobnienie, które w skutek przyjętych zasad w tym traktacie, miedzy przystępującemi do umowy stronami a Francyą spowodowane było, teraz już ustało.«

Jéj królewska Mość spodziewa się nie płonnie, że jedność wielkich mocarstw we wszystkich okolicznościach, dotyczących się ogólnych spraw Europy za bezpieczną posłuży tarczę dla utrzymania powszechnego pokoju.

Miło jest Najjaśniejszéj Pani, uwiadomić panów, że w skutek odstąpienia z Ghorian wojsk perskich, Jéj królewska Mość rozkazała swemu

posłannikowi przy dworze perskim powrócić do Teheranu.

Jéj królewska Mość żałuje, że umowy między Jéj pełnomocnikami w Chinach a rządem Chińskim do zadowalającego stanu jeszcze doprowadzonemi być nie mogły, i że potrzebném okazało się, użyć przewagi sił, które Jéj królewska Mość na wody Chińskie wysłała. Jéj królewska Mość ma jednak zawsze nadzieję, że Cesarz Chiński uzna słuszność żądań do których pełnomocnicy Jéj Królewskiéj Mości upoważnieni zostali.

Jéj Królewska Mość poczytuje sobie za szczęście oznajmić panom, że nieporozumienia, zaszłe między Hiszpanią i Portugalią o wypełnienie układu w r. 1830 między temi państwami zawartego, względem urządzenia spławu na rzece Duero, za wdaniem się Jéj królewskiéj Mości, z zaszczytem dla stron obu po przyjacielsku załatwione zostały.

Dług, który prawodawcze ciało wyższéj Kanady na publiczne roboty zaciągnęło, jest prawdziwą przeszkodą do dalszych postępów, które dla dobra połączonych prowincyi są potrzebne. Jéj króleweka Mość upoważniła jenerała gubernatora, aby w tym przedmiocie zwołał radę i na zgromadzeniu stanów Kanady zrobił oto wniosek.

Deputowani z miast i gmin!

Mamy zlecenie zapewnić panów, że Jéj królewska Mość, z zupełnem zaufaniem polega na waszéj prawości i waszéj gorliwości, iż spiesznie zajmiecie się sprawami publicznemi, jak niemniéj blizkiem użyciem summ przez były parlament zatwierdzonych.

Mylordowie i panewie!

Mamy jeszcze szczególnie sobie zaleconém, oświadczyć panom, że nadzwyczajne wydatki które wypadki w Kanadzie, Chinach i na morzu śródziemném spowodowały, i potrzeba utrzymania odpowiedniéj siły zbrojnéj, w jednéj z odleglejszych posiadłości naszych, niezbędném uczyniła wzięcie na baczną uwagę środków powiększenia publicznych dochodów. Jéj królewska Mość baczy na to aby to w taki sposób dopełnioném było, któryby ludowi jéj był najmniéj uciążliwym, i Jéj królewska Mość po dojrzałem ugruntowaniu zdania, że w tych okolicznościach najstósowniejszém będzie zwrócić waszą uwagę na przejrzenie taryf celnych zagraniczne produkta ciążących. Rozważyć wam wypadnie, czy niektóre z tych ceł nie odpowiadają zupełnie swemu przeznaczeniu, skarbowi nie przynoszą żadnego zysku, a handlowi jednak są bardzo uciążliwe. Daléj przekonacie się, czyli system zakazowy, od którego inne cła zależą, nie wszedł w używanie w takiéj rozciągłości, która i dochodom państwa i interesowi ludu równy uszczerbek przynosi.

»Jéj królewska Mość życzy sobie, abyście rozważyli prawa, tyczące się handlu zbożowego. Waszą rzeczą będzie osądzić, czyli te prawa, nie pogorszają naturalnego chwiania się w przywozie, nie tamują handlu, nie sprawiają stagnacyi w kapitałach i przez swój wpływ nie zmniejszają zasobów wielkiéj liczby gmin, i nie pomnażają ich niedostatku.

»Jéj Królewska Mość najgłębszem przejęta współuczuciem, dla tych poddanych swoich, którzy cierpią z niedostatku i braku zatrudnienia, dla tego najgorętszém jéj życzeniem jest, aby wszelkie wasze narady mądrością kierowane do dobra ukochanego jéj ludu przyłożyć się mogły.

Rozmaitości.

WYSPA KANDYA POD WŁADZĄ WENECYI.

(historyczne fragmenta.)

(Ciąg dalszy.)

I stronników ich dotknął tym razem ciężki wyrok, bo senat kazał całe miasto Anopolis z ziemią zrównać, i postanowił iż cała równina Lassito ma być na wieczne czasy zmienioną w pustynię, przyczém każdemu ktoby odważył się mieszkać tam, albo trzody paść na téj równinie, zagrożono ucięciem nogi i utratą trzody. Tym sposobem jedna z najurodzajniejszych przestrzeni wyspy przez cały wiek leżała odłogiem aż nakoniec postanowieniem 10 listopada 1463 roku, senat dozwolił znowu uprawiać tę dolinę, aby z niéj otrzymywać żywność potrzebną dla wysłanéj przeciw Turkom flocie. To pozwolenie jednakże dało powód do nowych nadużyć i obaw i w roku 1471 znowu wydano rozkaz zrównania z ziemią wzniesionych tam budowli i uprawy doliny znacznie ograniczono i dopiéro w 1497 roku ułożono przepisy użycia całéj doliny pod bezpośrednim dozorem xięcia.

Niepotrzebujemy opisywać stanu wyspy Kandyi po tych dwóch ostatnich powstaniach. Każdy myślący czytelnik może go sobie sam wyobrazić. Przechodziemy teraz w epokę pokoju. Wenecya zaczęła używać szczupłych owoców dzieła nad którém przez dwa wieki pracowała. Pozostałe po wytępionych lennikach posiadłości przedawano przez licytacyą w Wenecyi. W 9

lat po przybyciu nowych kolonistów weneckich, powiększyła się osada Kandyi mieszkańcami i z zniszczonego przez wenecyan miasteczka Tenedos, którzy wszyscy tam się przenieśli, a przy ciągłym pokoju przybywali i z różnych innych stron osadnicy. Możeby nawet wkrótce zupełna pomyślność zakwitła w Kandyi, gdyby rząd wenecki mógł ufać mieszkańcom i niepotrzebował trzymać się systemu całéj surowości. Wenecya uznała nienaturalność związków swoich z Kandyą, w któréj od samego początku polegały zarody przyszłego rozłączenia. Już w ciągu piętnastego wieku okazał się w Kandyi ten dawny stan który późniéj stał się udziałem całéj rzeczypospolitéj weneckiéj, a który Sorigrazo, tak trafnie porównywa z umierającym lwem, w którego paszczy igrają myszy, bo kiedy władza Wenecyi widocznie już zbliżała się do zupełnéj niemocy i wyniszczenia, niezbywało jednakże na licznych zamachach krajowców, w celu uwolnienia się od tego już nieciężącego jarzma. Były to jednak tylko niedość rozważne plany, a czasem tylko płonne życzenia.

To samo faktum dostatecznie okazuje na jakich zasadach spoczywało panowanie Wenecyan w Kandyi. Do nadania mu trwałości, potrzeba było koniecznie bodźca z zewnątrz któryby wskrzesił i wewnątrz jéj siły i energią. Niedługo znalazł się ten bodziec. Już w początku piętnastego wieku rozciągały się rozbójnicze wyprawy tureckich korsarzy aż na wody kreteńskie i przybrały niebezpieczny charakter. Cypr i Kandya były przedmurzami chrześciaństwa i Wenecya musiała o silnym odporze pomyśléć. W początku napaści turków szczęśliwie były odpierane. Ale cięższém i przykrzejszem było położenie wyspy już po upadku Konstantynopola w r. 1453. Dobre porozumienie w jakiém rzeczpospolita zaraz z początku starała się pozostawić względem porty, nie wywarło żadnego wpływu na przedsięwzięcia pojedynczych korsarzy, prócz tego Kandya przy każdém zerwaniu rzeczypospolitéj, musiała być najpierwszym celem napaści tureckiéj floty i w 1461 r. w kilku jednocześnie miejscach nadbrzeżnych turcy wycięli mieszkańców, spalili i zniszczyli ich mieszkania.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia Urzędowe.

W dniu 14 września 1841 roku o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennice zwanym w rynku głównym M. Krakowa, sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte ruchomości jako to: zegar, lustra, szafa, komoda, łóżka, stoliki, landszafty, portrety, kanapa, krzesełka i t. p. sprzęty domowe. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków 4 września 1844 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadamiają, iż od fantu płaszcz damski i kołdra, dnia 3 lipca 1840 roku do Nru 82 pod Lit. G. w banku pobożnym zastawionego według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupienie jego osoby; kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć przeto wzywają wszystkich interes w tym mających, aby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 26 października r. b. zgłosili się, gdyż wrazie przeciwnym fant rzeczony, osobie zgłaszającéj się po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków d. 22 stycznia 1841 r.

X. Seraph. *Piątkowski* P. B. P.

(3r.) *Stachowicz* K. B. P.

Doniesienie prywatne.

Juliusz Monhaupt w Wrocławiu,

sprowadził świeże nasiona cebulkowe, kwiatowe, prawdziwe harlemskie, których sprzedaż rozpoczęła się z dniem 1 b. m. a trwać będzie do 15 listopada t. r., amatorowie takowe za pośrednictwem domu handlowego W. Alojzego Schwarca w Krakowie w głównym rynku pod L. 15 nabyć i katalogi tychże bezpłatnie dostać mogą.

(1r.) Wrocław d. 10 września 1841 r.